

Stanowisko
rzemiosła zrzeszonego w Izbie Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i
Podlasia w Warszawie w sprawie „modernizacji” systemu
kształcenia zawodowego.

Izba, po opublikowaniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej materiałów dotyczących „modernizacji” systemu kształcenia zawodowego i podjęciu konsultacji poprzez organizację konferencji wojewódzkich, przeprowadziła szeroko zakrojoną akcję informacyjną na temat proponowanych rozwiązań wśród zrzeszonych organizacji samorządu rzemieślniczego oraz rzemieślników – pracodawców. Celem tych konsultacji było poznanie opinii środowiska, które od lat, w oparciu o ustawowe uprawnienia, aktywnie uczestniczy w procesie kształcenia, egzaminowania, a w konsekwencji przygotowywania wykwalifikowanych kadr dla gospodarki.

Do podjęcia środowiskowej dyskusji na temat proponowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmian, upoważnienie daje nam fakt, że na terenie działalności Izby aż 1171 pracodawców – rzemieślników prowadzi, w oparciu o zawarte umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, zajęcia praktycznej nauki zawodu dla 3979 młodocianych pracowników. Młodociani pracownicy w wyniku trzyletniej nauki zawodu powiązanej z kształceniem teoretycznym w zasadniczych szkołach zawodowych, zdobywają w efekcie zawód potwierdzony egzaminem i otrzymują świadectwo czeladnicze. Nauka zawodu odbywa się w pełnym zawodzie, w warunkach naturalnej pracy i pod nadzorem osób posiadających stosowne uprawnienia zawodowe i pedagogiczne. Ma to istotne znaczenie dla swobodnego poruszania się absolwenta tej formy kształcenia na rynku pracy. O dobrym przygotowaniu absolwentów kształcenia zawodowego w rzemiośle świadczą choćby opinie pracodawców zatrudniających absolwentów szkół zawodowych, oraz fakt uznawalności w krajach Unii Europejskiej świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich wydawanych przez izby rzemieślnicze.

Działające przy Izbie, w oparciu o rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 października 2005r. w sprawie egzaminów na tytuł czeladnika i mistrza w zawodzie, komisje egzaminacyjne przeprowadzają średniorocznie egzaminy kwalifikacyjne na tytuł czeladnika dla około 1000 młodocianych pracowników.

Nadane ustawowe zadania dotyczące oświaty zawodowej wynikające z Ustawy o rzemiośle z dnia 22 marca 1989r., w zakresie praktycznego kształcenia młodocianych

pracowników w zakładach rzemieślniczych pod nadzorem izb rzemieślniczych oraz przeprowadzania egzaminów kwalifikacyjnych, w oparciu o bazę pracodawców i w ramach struktur organizacyjnych rzemiosła, podlegają ciągłemu doskonaleniu, poprawie jakości kształcenia i egzaminowania.

Uczestnicy konsultacji wskazywali, że w opublikowanych opracowaniach Ministerstwa Edukacji Narodowej wiele istotnych kwestii, dotyczących kształcenia zawodowego, opisano zbyt skrótowo, pozostawiając dużo niedomówień. Nasuwa to oczywiście pytania, które w toczącej się dyskusji powinny być wyjaśnione.

Podczas rozmów uznano, że w projektowanych zmianach systemu kształcenia zawodowego, mimo deklaracji ministerstwa, w znaczący sposób pomniejsza się rolę pracodawców wskazując dla nich zadania tylko między innymi w zakresie:

- zabezpieczania uczniom miejsc na 4- tygodniowe praktyki pod koniec okresu nauczania;
- udziału w organizacji centrów egzaminacyjnych w zakresie dostarczania bazy do przeprowadzania części praktycznej egzaminów;
- wspomagania centrów i szkół w zakresie dostarczania materiałów, surowców i technologii związanych z doskonaleniem pracowników;
- doposażenia szkół w materiały i oprzyrządowanie związane z kształceniem w danym zawodzie;
- udostępnienia bazy zakładów do odbywania praktyk nauczycielom przedmiotów zawodowych.

To, według zgodnej opinii mistrzów – rzemieślników, szkolących młodocianych pracowników, zbyt uboga i dalece nie satysfakcjonująca oferta ich miejsca w systemie kształcenia zawodowego, tym bardziej, że w projektowanych zmianach nie przewiduje się jakiegokolwiek roli dla organizacji pracodawców.

Podstawowym pytaniem jest sprawa dotycząca możliwości szkolenia uczniów u pracodawców, w tym w zakładach rzemieślniczych, organizowanego na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Ze wspomnianych wyżej opracowań Ministerstwa Edukacji Narodowej nie wynika jednoznacznie, że ta forma kształcenia młodocianych pracowników zostanie utrzymana po zmianach. Tymczasem nauka zawodu w rzemiośle jest znaną i powszechną metodą zdobywania umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Podstawowym celem nauki zawodu w rzemiośle jest uzyskanie przez pracownika młodocianego umiejętności praktycznych i wiedzy teoretycznej, niezbędnych do odpowiedniego wykonywania zawodu, zarówno w charakterze pracownika, jak też w ramach samodzielnie prowadzonej działalności gospodarczej. Nauka realizowana z udziałem

pracodawców umożliwi i ułatwi młodocianym pracownikom opanowanie umiejętności praktycznych w stopniu odpowiadającym oczekiwaniom pracodawców wobec absolwentów szkół zawodowych, a tym samym przyszłych pracowników. Środowisko zakładu pracy i naturalne warunki pracy mają też istotny wpływ na kształtowanie umiejętności i zdolności absolwentów do przystosowania się do zmieniających się warunków rynkowych i otoczenia gospodarczego.

Zdecydowanie negatywnie oceniana jest propozycja podziału czasu, jaki po zmianach przewiduje się na realizację programu praktycznej nauki zawodu w stosunku do ilości czasu przeznaczanego na kształcenie ogólne. Praktyczna nauka zawodu według założeń obejmować ma nie mniej niż 60% czasu kształcenia zawodowego czyli w rezultacie w stosunku do ogólnej ilości godzin wyniesie około 40%. Według pracodawców – mistrzów szkolących będzie to w konsekwencji zmniejszenie czasu przeznaczanego na praktyczną naukę zawodu o około 25%. Przy obecnie obowiązującym systemie praktyczna nauka zawodu stanowi około 60% czasu w stosunku do całkowitej ilości godzin przewidzianych programem nauczania w zasadniczych szkołach zawodowych. W ostatecznym rozrachunku przekłada się to na dwa dni realizacji zajęć praktycznej nauki zawodu w I roku, dwa dni w II i trzy dni w III roku nauki i jest to zdaniem pracodawców tylko minimalny wymiar czasu potrzebny na realizację programu kształcenia praktycznego. Proponowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej rozwiązanie związane z podziałem czasu na kształcenie ogólne i zawodowe w zasadniczych szkołach zawodowych budzą uzasadnione emocje i wątpliwości również dlatego, że ostateczne decyzje o podziale godzin, z zachowaniem właściwych proporcji czasu przeznaczanego na naukę praktyczną i teoretyczną, pozostawia się dyrektorowi szkoły. Konsekwencją takiego rozwiązania może być zbyt duża swoboda, dowolność i rozbieżności między poszczególnymi szkołami w kwestii ustalania programów nauczania (np. na terenie danego miasta, gminy, powiatu, województwa) w obrębie tego samego zawodu. Zdecydowanie bardziej właściwym rozwiązaniem wydaje się być jednolite, prawne określenie podziału czasu na kształcenie ogólne i zawodowe dla każdego zawodu.

Zdecydowanie innowacyjnym rozwiązaniem jest zawarta w materiałach Ministerstwa Edukacji Narodowej propozycja upowszechnienia modułowych programów kształcenia. Planowany system, wbrew zapowiedziom twórców reformy, jest znacznie droższy od obowiązującego, gdyż jednym z podstawowych założeń programu modułowego jest praca nauczyciela w małych grupach, co z oczywistych względów rodzi konieczność zwiększonych środków na jego realizację. Uważamy, że ta forma organizacji szkolenia zawodowego jest interesująca dla kształcenia ustawicznego, natomiast w początkowej fazie edukacji

kształcenie zawodowe powinno dotyczyć całego zawodu, a nie jego wydzielonej części. Realizacja modułowych programów nauczania będzie trudna, bądź wręcz niemożliwa, w relacjach szkoła – zakład pracy. Następować będzie dalsze odsuwanie nauki zawodu od pracodawców oraz wpłynie to na zdecydowane osłabienie mobilności i jakości przygotowania zawodowego absolwentów szkół zawodowych do wykonywania zawodu. Biorąc powyższe pod uwagę wyrażamy pogląd, że udział pracodawców w procesie realizacji programów praktycznej nauki zawodu, w oparciu o umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, jest możliwy jedynie przy zachowaniu programów przedmiotowych.

Kolejnym, ważnym, podnoszonym podczas konsultacji z pracodawcami tematem jest kwestia potwierdzania kwalifikacji zawodowych. Trudno podzielić stawiane jednoznacznie w projektach zmian stanowisko, iż „egzaminy powinny potwierdzać poszczególne kwalifikacje wyodrębnione w ramach danego zawodu”. Przeważa pogląd, że nie będzie to dobre rozwiązanie zarówno dla absolwenta jak i pracodawcy. Proponowane rozwiązanie mogłoby być natomiast jednym z wariantów uzyskiwania kwalifikacji. W oparciu o liczne konsultacje można stwierdzić, że jest to koncepcja chybiona i przeczy tezie przygotowania absolwenta do mobilności na rynku pracy i w konsekwencji znacznie może ograniczać możliwości jego zatrudnienia, zwłaszcza na lokalnym rynku pracy. Formuła zbierania cząstkowych kwalifikacji ma uzasadnienie w systemie kształcenia ustawicznego. Natomiast kształcenie w systemie dziennych szkół zawodowych, powinno odbywać się w pełnym zawodzie, obejmującym zidentyfikowane kwalifikacje zawodowe i tak samo powinny być potwierdzane egzaminem kwalifikacje zawodowe. Zakładane przejście na potwierdzanie wyodrębnionych kwalifikacji, oznacza kilkukrotne zwiększenie liczby egzaminów, do których w procesie nauki będzie musiał przystąpić uczeń. W związku z tym nasuwa się pytanie, będzie kto ponosić koszty tych cząstkowych egzaminów?

W projektowanych zmianach szkolnictwa zawodowego przewiduje się ujednoczenie systemu egzaminów zawodowych bez względu na formę uczenia się – szkolną czy pozaszkolną. Egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych przeprowadzane są dotychczas w systemie egzaminów zewnętrznych przeprowadzanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne, a dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych będących młodocianymi pracownikami przez komisje egzaminacyjne izb rzemieślniczych.

Z opublikowanych założeń modernizacji kształcenia zawodowego można wysnuć wniosek, że egzaminy absolwentów szkół zawodowych przeprowadzać miałyby tworzone między innymi do tego celu Branżowe Centra Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, jako

ośrodki egzaminacyjne dla Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Będzie to zatem nowy twór łączący między innymi: Centrum Kształcenia Praktycznego, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Zasadniczą Szkołę Zawodową, gimnazja dla dorosłych, Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych. Płyń z tej propozycji jednoznaczny wniosek, że jest to rozwiązanie rodzące skutki finansowe przy tworzeniu i dalszym funkcjonowaniu tych ośrodków, które w konsekwencji w znaczący sposób obciążą budżet państwa.

Rzemiosło uznaje, że utrzymany powinien być system izbowych egzaminów czeladniczych dla osób zainteresowanych i absolwentów nauki zawodu odbywanej u pracodawców. Obecny system tych egzaminów ma charakter zewnętrzny, posiada ugruntowaną tradycję, a stosowane, określone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, procedury i narzędzia zapewniają prawidłowość egzaminowania oraz rzetelność i obiektywizm oceny zdających.

Komisje izbowe dysponują dużą bazą, dzięki czemu egzaminy praktyczne odbywają się w naturalnych warunkach warsztatowych i przy wykorzystaniu lokalowej bazy organizacji rzemieślniczych. Egzamin czeladniczy powinien pozostać jedną z dróg potwierdzania kwalifikacji zawodowych, jak ma to miejsce w wielu krajach Unii Europejskiej, gdzie w procesie tym uczestniczą organizacje pracodawców.

Wykaz zawodów, w których odbywają się egzaminy izbowe znacznie wychodzi poza listę, w jakich odbywają się dotychczas egzaminy w komisjach okręgowych. Ma to istotne znaczenie dla rynku pracy, bowiem jest to często jedyna możliwość potwierdzania kwalifikacji zawodowych i uzyskania dokumentu rangi ogólnopolskiej, wydanego na podstawie przepisów ustawy i opatrzonego pieczęcią z godłem Państwa.

Po ewentualnym wdrożeniu założeń modernizacji systemu kształcenia zawodowego ulec ma struktura szkół ponadgimnazjalnych. Planowane są trzy typy szkół, a mianowicie: technikum, liceum ogólnokształcące i zasadnicza szkoła zawodowa. W przedstawionych propozycjach zmian nie przewiduje się technikum uzupełniającego, które dotychczas stanowiło ścieżkę drożności w edukacji dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, umożliwiając im przystąpienie do egzaminu maturalnego i podjęcie studiów. Rezygnacja z tej formy kształcenia w sposób jednoznaczny zamknie możliwość dalszego kształcenia uczniom, którzy ukończą zasadniczą szkołę zawodową. Absolwenci tych szkół i uczniowie z niepowodzeniami w nauce w zasadniczych szkołach zawodowych oraz w technikum i liceum ogólnokształcącym (np. brak promocji) będą mogli kontynuować naukę ale tylko w Liceach Ogólnokształcących dla dorosłych. W przekonaniu środowiska rzemieślniczego proponowane rozwiązanie prowadzi do „wtłaczania” młodzieży w edukację ogólną, co w

konsekwencji pogłębi problemy z zabezpieczeniem dobrze przygotowanych dla gospodarki kadr fachowców. Można także przypuszczać, że niepowodzenia uczniów związane z nauką w szkole, mogą wywoływać decyzje o przechodzeniu do realizacji obowiązku nauki do 18 roku życia w systemie pozaszkolnym. Zatem przyjęcie w proponowanym kształcie rozwiązań nie polepszy, a raczej pogorszy sytuację młodzieży wybierającej kształcenie zawodowe, bowiem kontynuacja nauki przez absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych będzie możliwa tylko w Liceach Ogólnokształcących dla dorosłych. Zamiast polepszania raczej utrwalany będzie zły wizerunek szkoły zawodowej, co stoi w sprzeczności z głównym hasłem modernizacji brzmiącym: „Szkoła zawodowa, szkołą pozytywnego wyboru”.

W propozycjach Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczących modernizacji szkolnictwa zawodowego odnotować należy także pozytywne rozwiązania, takie między innymi jak:

- przyjęcie trzyletniego okresu nauki we wszystkich zawodach w zasadniczej szkole zawodowej,
- uznanie, że o kwalifikacjach zawodowych absolwenta szkoły zawodowej stanowi złożony egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe, natomiast świadectwo ukończenia szkoły określa jedynie poziom wykształcenia;
- zwiększenie skuteczności poradnictwa zawodowego z uwzględnieniem kształcenia osób niepełnosprawnych.

Warto w tym miejscu podkreślić, że rzemiosło zgłaszało powyższe postulaty w okresie wcześniejszym do Ministerstwa Edukacji Narodowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwiązywanie problemu poradnictwa zawodowego w gimnazjach,.

Zbieżne z naszymi propozycjami stanowisko zaprezentowała Wojewódzka Rada Zatrudnienia Województwa Mazowieckiego w swoim opracowaniu z dnia 28 grudnia 2009 r., uznając, że osiągnięcie pozytywnych efektów dla systemu edukacji i gospodarki jest możliwe przy podjęciu między innymi następujących działań:

- szerokiej, otwartej dyskusji ze środowiskami pracodawców i ich organizacjami w celu przyjęcia końcowych rozwiązań, zapobiegających pogłębianiu się różnic pomiędzy systemem edukacji szkolnej a potrzebami rynku pracy;
- tworzenie pozytywnego wizerunku szkolnictwa zawodowego, jego roli i znaczenia jako dobrej i sprawdzonej ścieżki edukacji młodzieży oraz budowania przyszłej kariery zawodowej;

- tworzenie uregulowań prawnych zachęcających pracodawców do podejmowania kształcenia uczniów młodocianych (odpowiednie zachęty finansowe, fiskalne, promocyjne), ale także chroniących interesy młodych ludzi;
- zdecydowane zwiększenie czasu przeznaczanego na zajęcia praktycznej nauki zawodu, również w klasie pierwszej (przy opracowywaniu programów nauki zawodu w szkołach zawodowych), gdyż praktyka zawodowa jest nieodzownym elementem systemu kształcenia zawodowego;
- zwiększenie staży dla absolwentów przy współpracy z pracodawcami;
- właściwa promocja szkół zawodowych, akcja informacyjno – promocyjna skierowana do młodych ludzi dotycząca wyboru ścieżki zawodowej (pod kątem przyszłego zatrudnienia);
- opracowanie i wdrożenie skutecznego systemu poradnictwa zawodowego, zapewniającego młodzieży w gimnazjach dostęp do informacji na temat opisów poszczególnych zawodów, możliwości dalszego kształcenia i doskonalenia zawodowego;
- utrzymanie w systemie zasadniczych szkół zawodowych formy kształcenia młodocianych pracowników zatrudnianych w oparciu o umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego;
- stworzenie w przyszłym systemie kształcenia zawodowego możliwości kontynuowania nauki w zasadniczej szkole zawodowej uczniom liceum i technikum już po pierwszym semestrze – w przypadku niepowodzenia w nauce ucznia;
- utrzymanie możliwości realizacji nauki zawodu u pracodawców i doksztalcania z teorii zawodowej w formach pozaszkolnych, bezpośrednio po gimnazjum lub po pierwszym semestrze nauki, w przypadku niezadowalających wyników ucznia w szkole zawodowej z zachowaniem warunków młodocianego pracownika zatrudnionego w oparciu o umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego;
- utrzymanie i doskonalenie funkcjonującego systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych;
- kształcenie w systemie szkół zawodowych (młodzieżowych) powinno odbywać się w pełnym zawodzie i z potwierdzanymi w pełnym zakresie kwalifikacjami zawodowymi. Potwierdzenie egzaminem poszczególnych kwalifikacji wyodrębnionych w ramach danego zawodu ma uzasadnienie w systemie kształcenia ustawicznego;

- wprowadzenie oceny z egzaminu zawodowego na świadectwo szkolne, z alternatywą wpisu o nie przystąpieniu do tego egzaminu (w celu mobilizacji absolwentów do zdawania egzaminów);
- tworzenie sieci zakładów pracy, w których uczniowie szkół ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie zawodowe będą odbywać praktyczną naukę zawodu (zajęcia praktyczne, praktyki zawodowe);
- rozwój i właściwa promocja kształcenia ustawicznego.

Reasumując powyższe, krytycznie odnosimy się w wielu kwestiach do proponowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej kierunków zmian w systemie kształcenia zawodowego. W opinii środowiska rzemieślniczego zrzeszonego w strukturach Izby Prace Modernizacyjne tego systemu zmierzają w złym, odwrotnym do oczekiwanego, zapowiadanego jako pro-gospodarczego, kierunku. Przyniosą one dalszą deprecjację szkolnictwa zawodowego w opinii społecznej i dalsze obniżenie poziomu przygotowania absolwentów, zmniejszając tym samym ich szansę na lokalnym i międzynarodowym rynku pracy. Mogą też mieć negatywne skutki w postaci szybszego generowania bezrobocia.

Warszawa, 26 luty 2010r.